Nr. 26 Aleksandrów-Kuj., dnia 23 września 1926 r. Rok 1

Tygodnik Urzędowy

powiatu Nieszawskiego.

Abonament wynosi kwartalnie 1.50 zł, miesięcznie 0.50 zł. Z dostawą pocztową zł 1.69 kwart., 57 gr miesięcz. Wszystkie urzędy pocztowe przyjmują prenumeratę.

Ogłoszenia na 4 łamowej stronicy za milimetr 10 gr. Częstsze ogłoszenia wysoki rabat. Wszystkie biura reklam. przyjmują ogłosz. Cena egz. pojedyńcz. 10 gr.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub tp., wydawnictwo nie odpowiada za niedostarczanie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.

TREŚĆ DZIAŁU URZĘDOWEGO.

Poz. 211.

O g ł o s z e n i e.

Do ogółu mieszkańców powiatu nieszawskiego oraz Komendy Policji Państwowej i wszystkich urzędów administracyjnych.

Z powodu ponownego wybuchu pryszczycy w różnych punktach powiatu oraz nieustających wypadków śmiertelnych wskutek zarazy dziczyzny — spęd bydła na jarmarki w obrębie powiatu nieszawskiego zostaje wzbroniony aż do odwołania. —

Aleksandrów Kuj., dnia 17. września 1926 r.

S t a r o s t a:
Ricci.

L. dz. 19293.

Poz. 212.

Obwieszczenie.

Z powodu trwania i wybuchu pryszczycy oraz zarazy dziczyzny w wielu punktach pow. nieszawskiego — jarmarki na bydło (aż do odwołania) w całym powiecie nieszawskim zamykają się.

Za Starostę
Krynicki
powiat. lek. weter.

Poz. 213.

O k ó l n i k

w sprawie zbierania roczników „Tygodnika Urzędowego".

Wydawnictwo Tygodnika Urzędowego dostarczanem jest wszystkim sołtysom w celu obznajmienia ludności całego powiatu z biegiem spraw bieżących, obchodzących wszystkich gminiaków oraz z przepisami obowiązującymi stale. Tymczasem niektórzy sołtysi nietylko że wsiowym sąsiadom nie komunikują treści rozporządzeń, umieszczanych w Tygodniku Urzędowym, lecz i samo pismo bezmyślnie niszczą. Ponieważ pismo to, opłacane z funduszów ogółu, jest własnością ogólną — polecam przeto ogłosić wszystkim sołtysom, że o ile który sołtys będzie Tygodnik Urzędowy niszczył i nie wykaże się całością wydawnictwa — będzie zmuszony do nabycia numerów brakujących lub nawet całości na swój koszt, co przez urząd gminny lub magistrat wyegzekwowanem będzie. —

Aleksandrów Kuj., dnia 17. września 1926 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
S t a r o s t a
Ricci.

L. dz. 5910.

Poz. 214.

Odpis z odpisu.

O b w i e s z c z e n i e.

Na podstawie art. 8. ustęp ostatni, 73, ustęp drugi i 75, ustęp pierwszy Ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej z dnia 23-go maja 1924. Dz. Ust. № 61 poz. 609 — wzywam wszystkich tych oficerów rezerwy i pospolitego ruszenia, formalnie przyjętych do wojska Polskiego, którzy dotychczas nie zameldowali w Urzędzie gminnym (Magistracie) lub we właściwym Urzędzie meldunkowym swego miejsca zamieszkania, względnie zmiany miejsca zamieszkania, zgodnie z prgr. 496 i 497. Rozporządzenia wykonawczego Ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej — oraz wszystkich wyżej wymienionych oficerów rezerwy i pospolitego ruszenia, którzy w r. 1926 nie otrzymali kart przydziału mobilizacyjnego, ażeby zgłosili swe dokładne adresy osobiście lub pisemnie najpóźniej do dnia 15 IX. 1926 r. w Urzędzie gminnym (Magistracie) lub w Urzędzie meldunkowym. —

Niezależnie od tego wzywam wszystkich wyżej wymienionych oficerów rezerwy i pospolitego ruszenia, ażeby bezzwłocznie zawiadamiali bezpośrednio d-ców formacyj macierzystych o swoim adresie a jeżeli nie znają swojej przynależności ewidencyjnej, ażeby zawiadamiali o swoim adresie kmdta P. K. U. na terenie której zamieszkują.

Winni niewypełnienia na skutek niniejszego rozkazu, wynikającego z postanowienia par. 496 i 497 Rozporządzenia wykonawczego do Ustawy o powszechnym ob. sł. wojskowej ulegną zależnie od okoliczności ustalonych przez władze administracyjne zgodnie z art. 87 Ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej karze grzywny do 500 złotych, lub aresztu do 6 tygodni, albo też obu tym karom łącznie.

Dowódca O. K VIII.
(—) Leon Berbecki
Generał Dywizji.

Starostwo Nieszawskie
L. 137/Mob.

Aleksandrów, dnia 14. września 1926 r.

Do wszystkich Magistratow i Urzędów gminnych w powiecie. —

Przy niniejszem przesyłam obwieszczenie Dowódcy O. K. VIII. celem podania go do publicznej wiadomości i nadesłania Starostwu w nieprzekraczalnym terminie do dnia 27. IX. br. wykazu wszystkich oficerów rezerwy i pospolitego ruszenia zamieszkałych na terenie gminy z odnotowaniem tych, którzy swe adresy osobiście zgłosili. —

Starosta:
(—) Dr. A. Ricci.

Poz. 215.

Okólnik.

Do Magistratów i Urzędów gminnych powiatu Nieszawskiego. —

Pomimo powiadomienia Mag. i Urzęd. gm., że pewne okólniki oraz zarządzenia będą ogłaszane w Tygodniku Urzędowym oraz przypomnienia w tejże sprawie na posiedzeniu pp. burmistrzów i wójtów w dn. 13. bm., do Starostwa nadchodzą nadal pisma powiadamiające, że przynaglana sprawa nie wpłynęła do danego urzędu, co wstrzymuje częstokroć ostateczne załatwienie sprawy.

Zechcą przeto pp. Burmistrze i Wójci zarządzić, ażeby w przyszłości podobne niedopatrzenia były usunięte, celem należytego załatwiania spraw. —

Aleksandrów, dnia 18. września 1926 r.

Starosta:
Ricci.

L. 19583/26.

Dział nieurzędowy.

Parę słów o tem, o czem nieomal nigdy się nie mówi.

A jednak jest to rzecz bardzo ważna tak pod względem przyzwoitości publicznej, jak pod względem estetycznym (pięknościowym), a przedewszystkiem pod względem zdrowotnościowym i .... ekonomicznym.

Brzydko to czuć — prawda, lecz nie jesteśmy aniołami, a w stosunku do zwierząt, spełniamy funkcje podobne: spożywamy pokarmy różne, przyswajamy naszemu ciału (organizmowi) rzeczy konieczne, zaś zbyteczne, niepotrzebne dla organizmu — z siebie wydalamy. Nasze ciało bowiem jest fabryką chemiczną, której zadaniem jest ze spożywanych przez nas warzyw, owoców, mięsa, cukru i t. d. wytworzyć nasze muskuły czyli mięśnie, nasze kości, zęby i t. d.

Cudowna fabryka!!

Więc resztę, dla organizmu nieużyteczną, z siebie wydalamy. Lecz czy ta reszta już jest zupełnie nic nie warta?

To, co wydalają z siebie zwierzęta, skrzętnie zbieramy, w rozmaity sposób zachowujemy, kompostujemy i t. d., aby mieć dużo tego nawozu, tego masła dla ziemi, która nawet mocno nieurodzajna, przez to smarowidło stanie się płodną.

A nawóz ludzki?

Nawóz ludzki jest bardzo pożyteczny, lecz niestety, ludzie szczególniej wsiowi albo wcale, albo bardzo małą zwracają nań uwagę.

Tymczasem co się dzieje gdzieindziej?

W Chinach, z których rozmaici się śmieją, bo mężczyźni noszą tam długie warkocze — rolnictwo jest nadzwyczaj szanowane i ongi cesarz chiński na wiosnę zawsze pierwszą bruzdę pędził, osobiście pług prowadząc; w tych Chinach nawóz ludzki jest niezmiernie ceniony: gość, ugoszczony przez gospodarza, obowiązany jest — według zasad chińskiej grzeczności — na pożegnanie zajść w pewne miejsce odosobnione i tam pozostawić wynik z tego, co zjadł w gościnie. Bo tam wiedzą, co z tem robić; bo wiedzą, co ten ludzki nawóz wart.

No, a u nas?

Kiedym był bardzo małem dzieckiem, słyszałem w lubelskiem parobczaka, który ordynarnemi słowami wyśpiewywał piosenkę nieprzyzwoitą, ale pełną treści. Przytaczam ją, łagodząc wyrażenia ordynarne:

Za stodołą, za wujową
Kuncał se chłop, kręci głową.
Nie turbuj się, chłopie głupi:
Przyjdzie niemiec, twój gnój kupi.

Od tego czasu upłynęło więcej niż 50 lat. Czy co się zmieniło na lepsze? Tak, ale pod tym względem bardzo mało; bo dziś, jak i wtedy, gospodarz, a i gospodyni, i tembardziej dzieci — wszyscy idą za stodołę .... A temczasem ten niemiec, wyśmiewany w piosence, gnoju gospodarskiego może i nie kupił, ale skrzętnie go zbierał w jedno miejsce i dlatego u siebie w obejściu wybudował .... wychodek.

Rzadki to wypadek u nas po wsiach, aby przy budynkach gospodarskich znalazł się wychodek i to wychodek tak zbudowany, aby mógł służyć do celu właściwego, aby go ludzie nie unikali: najczęściej bowiem — o ile się w gospodarstwie znajdzie — jest ciasny, nizki, a tak sporządzony, że w nim ani stać, ani siedzieć, ani swobodnie się poruszać .... Ludzie omijają taki budyneczek i ślady swojego pobytu pozostawiają naokoło niego, za stodołą, pod ścianami domów i t. d.

Co się dzieje, jeżeli wychodka niema?

Przedewszystkiem dzieje się nieobyczajność, nieprzyzwoitość i narażanie się na ciężkie zaziębienie, a przez to i na śmierć. Człowiek za oną przysłowiową stodołą gołem cielskiem świeci, a

podczas zimnych wiatrów w jesieni i zimie, podczas mrozów silnych cało z tej operacji za stodołą nie wychodzi. To raz. Powtóre: wielu ludzi choruje na solitera, którego części wychodzą z kałem, a wiadomo, że świnie często grzebią się w tem brzydactwie, pożerają jajka owego solitera. W ciele świni te jajka zamieniają się na wągry (ludzie zwykle mówią „węgry"), które gdy człowiek w szynce lub kiełbasie spożyje, to sam zapada na solitera. Tworzy się takie błędne koło: człowiek zaraża świnię wągrami, a świnia człowieka soliterem. I tak w kółko: ładna wzajemność.

A i tyfus, i cholera i inne choroby tą drogą lub przez żerujące szczury rozszerzać się mogą.

Jeśli jednak przy domu znajdzie się budyneczek schludny z odpowiedniem przeznaczeniem — ileż przybędzie gospodarstwu porządku, a ludziom zdrowia?

A sam nawóz ludzki jakże jest pożytecznym na grunta? Lecz trzeba go zbierać w całości, razem z uryną, a dlatego do zbierania wypróżnień powinna być skrzynia. Dowiedzionem jest, że nawóz od rodziny, składającej się z 5 osób, może poprawić 1 morgę gruntu przez rok.

Ważną jest rzeczą — co nieraz gospodarze podnoszą — koszt takiego wychodka, czy ustępu.

Ma się rozumieć, że pożądanym jest budyneczek taki, aby można się było w nim wygodnie umieścić, choćby i człowiek był otyły, i w ubraniu zimowem. Ale wszystko to można zrobić kosztem niewielkim, dół w ziemi, nad nim 2 deski dla obu nóg, a naokoło wysoki płot — ściana z powróseł lub trzciny na drążkach. Dach żeby był — i owszem, ale i bez niego można się obyć czasu pogody. Taki taniuchny ustęp bądź-co-bądź zabezpieczy człowieka od nieskromnych spojrzeń, a przyczyni się do rozwinięcia uczucia przyzwoitości i zachowania zdrowia.

W razie możności lepiej pobudować ustęp drewniany lub cementowy, ale bez siedzenia, bo ludzie rzadko kiedy go używają: niech będzie podłoga z desek lub cementu z odpowiednim niezbyt małym otworem. Taki ustrój wystarczy, a gdy jeszcze pod tem urządzić skrzynię wysuwaną — ustęp zupełnie odpowie celowi, bo i porządek koło domu się wzmocni — i nawozu przybędzie, tego nawozu, o którym piosenka mówi, że jest taki dobry, że go „niemiec kupi" a chińczyk od wieków na wartości jego się zna i właściwie go szanuje. Jeśli jeszcze w każdym ustępie umieścimy skrzynkę z prószem torfowym i tym prochem często nieczystości posypywać będziemy — to ustęp nie będzie rozszerzać przykrej woni, zaś obsadzony bzem lub innemi krzewami, nie będzie raził oka i wciąż przypominał o tych czynnościach, które upodobniają człowieka do zwierząt.

Krynicki.
Nieszawski pow. lekarz weterynarji.

Poznański targ na bydło.

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji Notowania cen

Poznań, dnia 21-go IX. 1926 r.

Spędzono: wołów , buhaji , krów , bydła 326 świń 1101, cieląt 267, owiec 570, Razem 2264 zwierząt.

Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowemi.
Płacono za 100 kg. żyw. wagi za:

BYDŁO:

Woły:	
pełnomięsiste, wytuczone, najwyż wartości rzeźnej, niezaprzęgane - - -	—
pełnomięsiste, wytucz. woły od lat 4 — 7	—
młode mięsiste niewytucz. i starsze wytucz.	—
miernie odżyw. młode, dobrze odżyw. starsze	—
Stadniki:	
pełnomięs. wyrosłe, najwyż. wartości rzeźn.	—
pełnomięsiste młodsze - - -	— 120
miernie odżyw. młod. i dobrze odżyw. starsze	— 100
Jałówki i krowy:	
pełnom. wytucz. jałów. najwyż. wart. rzeźn.	— 156
pełnomięsiste wytuczone krowy, najw-yższej wartości rzeźnej do lat 7 - -	— 140
starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki - - -	— 120
miernie odżywione krowy i jałówki -	— 100
licho odżywione krowy i jałówki - -	— 80

CIELĘTA:

Opasy chlewne:	
Najprzedniejsze cielęta tuczne - -	— 190
średnio tuczone cielęta i najprz. ssaki -	176 — 180
mniej tuczone cielęta i dobre ssaki -	— 160
liche ssaki - - - - -	— 150

OWCE:

jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne -	116 — 120
starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze ożywione mł. owce - -	—
miernie ożywione skopy i owce - -	— 100

ŚWINIE:

pełnomięsiste od 120 — 150 kg. żyw. wagi	240— 244
„ „ 100 — 120 „ „ „	— 234
„ „ 80 — 100 „ „ „	— 230
mięsiste świnie ponad 80 kg. „ „	216 — 220
maciory i późne kastraty - - -	118 — 230

Przebieg targu spokojny.

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

z dnia 22 września 1926 r.

za 100 kg. loco stacja załadowcza.

Żyto - -	33.00— 34.00	Łubin żółty -	. — .
Pszenica - -	43.50— 46.50	Koniczyna żółta	. — .
Jęczmień zwycz.	25.00— 27.27	„ biała	255. —350.
„ brow. -	29.50— 33.00	„ czerwona	260. —320.
Owies - -	24.50— 26.50	„ szwedzka	250. —325.
Mąka żyt. 70%	. — 48.75	„ włuskach	. — .
„ „ 65%	. — 49.75	Peluszka - -	30. — 32.
„ pszen. 65%	67.50— 70.50	Rzepik - -	. — .
Ospa żytnia -	20.25— 21.25	Rzepak - -	62.00— 70.00
„ pszenna -	. — 22.50	Wyka - -	. — .
Ziemniaki jadal.	. — .	Tatarka - -	. — .
„ fabrycz.	. — .	Gorczyca - -	60.00— 80.00
Groch polny -	. — .	Słoma żyt. luź.	6.00— 8,00
Groch Wiktorja	. — .	Słoma żyt. pras.	10.00— 11 00
Seradela - -	. — .	Siano luźne -	. — .
Łubin niebieski	. — .	„ prasowane	. —

Usposobienie: niejednolite.

*) Cena transakcyjna: ceny bez gwiazdki — informacyjne.

Obecna waga standardowa: a) na żyto poznańskie i pomorskie 702 gr. (118,9 t. w. h.). b) na jęczmień browarowy poznański i pomorski 675 gr. (czyli 114 f. wagi hol.).

Notowania mąki żytniej na podstawie ustalonego standardu

Za redakcję i dział urzędowy odpowiedzialny: Sekretarz Sejmiku Zdzisław Zydowo Aleksandrów-Kuj.
Drukiem i nakładem Drukarni Toruńskiej T. A. w Toruniu.